

ks. Marek Dziewiecki

ZŁĄCZENIE

PRZYSIĘGA MAŁŻEŃSKA CZARNO NA BIAŁYM

*To dla mnie najważniejsza książka
ze wszystkich, jakie napisałem.*
ks. Marek Dziewiecki

RTCK

●
ZŁĄCZENI
ć

ks. Marek Dziewiecki

ZŁĄCZENIE

PRZYSIĘGA MAŁŻEŃSKA CZARNO NA BIAŁYM

*To dla mnie najważniejsza książka
ze wszystkich, jakie napisałem.*
ks. Marek Dziewiecki

RTCK

**Co Bóg złączył,
człowiek niech nie rozdziela**

...

Kto rozumie
przysięgę małżeńską,
ten jest mądry.

Kto wypełnia
przysięgę małżeńską,
ten jest święty.

OD WYDAWCY

Wyobraź sobie, że masz marzenie, by przebiec maraton, choć nigdy wcześniej nie biegałeś/aś długich dystansów. Ot, po prostu zakochałeś/aś się w tej myśli, w wyobraźni już słyszysz ogłuszający doping tysięcy kibiców, kiedy wbiegasz na linię mety. Co zrobisz w pierwszej kolejności, by Twoje marzenie się spełniło? Zaczyniesz od wykupienia pakietu startowego na najbliższy bieg? Raczej nie. Najpierw prawdopodobnie poświęcisz wiele godzin (jeśli nie dni i tygodni) na to, by dowiedzieć się, co Cię czeka. Przejrzysz blogi, pogadasz z ludźmi, a potem... zaczniesz wylewać hektolitry potu na treningach, najlepiej pod okiem doświadczonego trenera. Innymi słowy dasz sobie czas i przestrzeń na to, by właściwie się PRZYGOTOWAĆ do ważnego dla Ciebie biegu. To przecież jasne, że bez przygotowania – kondycyjnego, ale też (a może przede wszystkim) mentalnego – maratonu nie przebiegniesz.

No to inny przykład... Wyobraź sobie, że masz szansę dostać pracę marzeń. Świetne warunki, wysokie wynagrodzenie, liczne benefity, nieograniczone możliwości awansu. Musisz dobrze wypaść podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Pójdiesz na nią tak ot? Z marszu? W dresie? A może poświęcisz wiele godzin, by zdobyć odpowiednią wiedzę i zadbasz o każdy najdrobniejszy szczegół, by PRYGOTOWAĆ SIĘ do tej rozmowy najlepiej, jak to tylko możliwe?

Tak to już jest, że gdy w grę wchodzi naprawdę ważne sprawy, piękne marzenia, wielkie wyzwania albo spektakularne cele – robimy wszystko, by jak najlepiej się do nich przygotować, a tym samym zwiększyć sobie szansę powodzenia. To normalne! Każdy rozsądny człowiek tak właśnie postępuje...



W obliczu rosnącej liczby rozwodów, w czasach, w których wielu ludzi przestaje widzieć różnicę między małżeństwem sakramentalnym a tzw. związkiem nieformalnym publikacja, którą trzymasz w rękach, nabiera szczególnej wartości. Sam Autor kilkakrotnie powtórzył, że jest to najważniejsza książka w jego życiu. Podsumowuje ona cztery dekady jego duszpasterskiej posługi, wypełnionej rozmowami z narzeczonymi i małżonkami, poradami, konsultacjami, nie wspominając o tysiącach godzin spędzonych w konfesjonale...

Małżeństwo to wielkie i piękne wyzwanie. W dodatku zwykle długodystansowe. Powiedzieć i zrobić, co się powiedziało? Wydaje się proste, ale gdy w grę wchodzi najważniejsza decyzja w życiu, od której będzie zależało najbliższe kilkadziesiąt lat życia, a potem cała wieczność – i gdy w dodatku chodzi nie tylko o Twój własny los, ale też los osoby, którą kochasz (i małych osóbek, które pokochasz) – warto podejść do tematu szczególnie starannie.



Tak to już jest, że chętnie sięgamy po książki, które niosą w sobie obietnicę udanego życia, wspaniałej rodziny, pięknych relacji i dają recepty na rozwiązanie różnych naszych problemów i trosk. Książka, którą trzymasz w ręku, też wiele obiecuje. Książd Marek mówi wprost: „Małżeństwo to najkrótsza i najprzyjemniejsza droga powrotu do raju”. To może być (a może już jest?) Twoja „ziemia błogosławieństwa”. Równocześnie w tle tej kuszącej obietnicy przewijają się dość niewygodne dla wielu ludzi słowa typu: „zobowiązanie”, „odpowiedzialność”, „wierność”, „konsekwencja”...

Popatrz na tę książkę jak na plan treningowy przed najważniejszym biegiem w życiu, a jeśli Twój bieg już trwa – jak na okazję do ewentualnej korekty lotu. Na dobre zmiany nigdy nie jest za późno, a jak zapewnia ks. Marek, szczęśliwe małżeństwo jest możliwe – także w XXI wieku, gdyż Bożym planem jest, by człowiek był szczęśliwy. On jest Twoim najlepszym Trenerem i najwytrwalszym, najwierniejszym Kibicem. I to On wraz z chórami Aniołów będzie Cię okłaskiwał, kiedy już przebiegniesz linię mety...

W tej książce znajdziesz wskazówki, jak świadomie i mądrze przygotować się do małżeństwa, a potem jak w nim być na co dzień, aby mieć szczęśliwy związek i żyć pełnią życia. Ta książka to solidne kompendium wiedzy o tym, czym jest małżeństwo, które da Ci pewność, że zrobiłeś/aś wszystko, by zwiększyć szansę na powodzenie, oraz że zmierzasz w dobrym kierunku.

Jest tu wszystko, czego potrzebujesz, by zrozumieć, jak cenne jest małżeństwo, co Ci daje i czego od Ciebie

wymaga. Ksiądz Marek Dziewiecki z iście chirurgiczną precyzją rozpracowuje kolejne słowa przysięgi małżeńskiej, aby rozwiązać Twoje wątpliwości i dać podpowiedzi, dzięki którym podejmiesz najlepszą życiową decyzję albo – jeśli już żyjesz w małżeństwie – mądrze stawisz czoła kolejnym „kilometrom”.

Do biegu, gotowi, start!

Trzymamy kciuki!
Ekipa Wydawnictwa RTCK

WSTĘP

Małżeństwo kobiety i mężczyzny to w zamyśle Boga najważniejsza wspólnota, jaka może zaistnieć między ludźmi. To najpiękniejszy i najbardziej święty sposób bycia razem dwojga ludzi. Tę najbardziej radosną formę pokonania samotności Stwórca polecił nam, ludziom, już na samym początku naszego istnienia – kiedy zamieszkivaliśmy jeszcze raj.

Historia ludzkości od Adama i Ewy potwierdza, że nic na tej ziemi nie cieszy tak bardzo, jak wierna, uczciwa i nieodwołalna miłość męża i żony, a zarazem nic tak bardzo nie rani, jak brak tej miłości. Szczytem cierpienia nie jest bowiem osamotnienie, lecz złe bycie razem pod jednym dachem. W małżeństwie nie ma ziemi neutralnej. Albo jest ono ziemią błogosławieństwa i wielkiej radości, albo ziemią przekleństwa i niewyobrażalnego cierpienia.

Niektórzy świeccy – młodzi i dorośli – mają wątpliwości co do tego, czy kapłani powinni wyjaśniać treść przysięgi małżeńskiej. Stawiają pytanie, czy duchowni mogą być w tej kwestii autorytetami. Otóż tak! Z tego prostego powodu, że instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nie została wymyślona ani przez ludzi świeckich, ani przez księży, lecz przez samego Boga. Celibat nie wynika z niezdolności księdza do bycia mężem i ojcem ani z lekceważenia małżeństwa. Przeciwnie, sensem celibatu jest, by kapłan

mógł wspierać małżeństwa i rodziny, ale nie kosztem własnej żony i własnych dzieci. Po to właśnie kapłan, wierny swojemu powołaniu, rezygnuje z małżeństwa i założenia rodziny, by w imieniu Boga pomagać tysiącom małżeństw i rodzin w wiernym wypełnianiu zobowiązań małżeńskich i rodzicielskich.

Celem tej książki jest szczegółowa analiza przysięgi małżeńskiej i związanej z nią przysięgi rodzicielskiej. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że jedynie ci małżonkowie, którzy mają pełną świadomość tego, co ślubowali, są w stanie w sposób wierny i błogosławiony wypełniać zobowiązania wobec małżonka i dzieci. Książka ta jest owocem setek, jeśli nie tysięcy rozmów z narzeczonymi, z małżonkami, z rodzicami i ich dziećmi. To dla mnie najważniejsza książka ze wszystkich, jakie napisałem. Nie jest przypadkiem, że powstała dopiero w czterdziestym czwartym roku mojej kapłańskiej posługi. Szczegółowa analiza przysięgi małżeńskiej wymaga bowiem nie tylko znajomości zawartych w niej sformułowań, lecz także wiedzy na temat tego, co w nas i wokół nas przeszkadza tę przysięgę właściwie rozumieć i z całą uczciwością wypełniać.

Ja,
NN,
biorę
ciebie, NN,
za żonę / za męża
i ślubuję ci
miłość,
wierność
i uczciwość małżeńską
oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci.

Tak mi dopomóż,
Panie Boże Wszechmogący,
w Trójcy Jedyny,
i wszyscy Święci.

ROZDZIAŁ 1



Małżeństwo sakramentalne

PRZYWILEJ PRZYJACIÓŁ BOGA

Sakramentalne małżeństwo
to nie jedno z praw obywatelskich,
lecz dar od Boga.
Zawarcie takiego małżeństwa
to przywilej Jego przyjaciół.

NAJKRÓTSZA DROGA DO RAJU

„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” – tak brzmi pierwsze polecenie, jakie Stwórca kieruje, jeszcze w raju, do mężczyzny i kobiety (Rdz 1,28). Bóg pragnie, żeby mężczyzna i kobieta pokochali siebie nawzajem, by chcieli pozostać ze sobą aż do śmierci i by z miłością przyjęli potomstwo. On wie, że los każdego z nas, jak i los całej ludzkości zależy od tego, co dzieje się między mężczyzną a kobietą – między mężem a żoną.

Obecnie w Polsce, podobnie zresztą jak w całej Europie, maleje liczba zawieranych małżeństw, rośnie natomiast liczba rozwodów. Dlaczego tak się dzieje, skoro – jak pokazują badania – większość nastolatków i młodych dorosłych

nadal na pierwszym miejscu wśród życiowych celów i aspiracji stawia małżeństwo i rodzinę? Wydaje się, że współczesnym młodym ludziom trudno jest dorastać do miłości w społeczeństwie zdominowanym niską kulturą i demoralizującym wpływem liberalnych mediów.

Żyjemy w cywilizacji, w której ludzie wyuzdani proponują mężczyznom i kobietom, żeby się sobą zabawiali seksualnie i pozostawali niepłodni, feministki nawołują do walki kobiet z mężczyznami, a aktywiści gejowscy promują izolację mężczyzn od kobiet. W konsekwencji tych „propozycji” coraz mniej młodych ludzi ma odwagę iść za swoimi marzeniami o założeniu rodziny i decydować się na małżeństwo. Niektórzy wolą pójść na „kompromis” i zadowalają się związkami, które przewrotnie nazywają „wolnymi”. Tylko że już samo to wyrażenie jest mylące i wewnętrznie sprzeczne! Nie ma czegoś takiego, jak „wolny związek”, bo nie istnieje związek, który nie wiąże! Czym w rzeczywistości są więc tzw. „wolne związki”? Są to związki z założenia nietrwałe, niewierne i nieodpowiedzialne. Inni ludzie, owszem, decydują się na zawarcie małżeństwa, ale robią to zbyt pochopnie – zanim nauczą się kochać i nim staną się zdolni do wypełnienia przysięgi małżeńskiej. Bywa i tak, że dochodzi do kradzieży sakramentu małżeństwa. Jeden z narzeczonych składa przysięgę, której nie potrafi, a czasem nawet nie ma zamiaru wypełnić. Nierzadko zdarza się także, że ktoś zawiera małżeństwo po to, by „ratować” osobę, która przeżywa poważny kryzys i która tu i teraz nie jest zdolna do dojrzałej miłości. W takiej sytuacji może okazać się, że małżeństwo zostało zawarte w nieważny sposób.

Księga Pieśni nad Pieśniami ukazuje tęsknotę mężczyzny i kobiety za wielką miłością, za byciem razem w sposób, który nie tylko wzrusza i umacnia, ale który daje człowiekowi poczucie bezpieczeństwa oraz sprawia, że życie niesie radość, niezależnie od tego, jakie trudności za sobą pociąga. Bóg stworzył nas na swój obraz i podobieństwo. Od samego początku na kartach Biblii przypomina, że On – jedyny Pan – jest miłością, a w Nowym Testamencie dodatkowo zaskakuje nas tym, że przychodzi na świat w ludzkiej naturze i z miłości do nas pozwala się przybić do krzyża. Poprzez swojego wcielonego Syna Bóg odsłania nam tajemnicę tego, co dzieje się w Nim samym: oto choć jest Bogiem jedynym, to nie jest Bogiem samotnym. Jest wspólnotą trzech Osób, równych sobie w bóstwie i kochających się wzajemnie. Gdybyśmy chcieli opisać za pomocą naszych ludzkich relacji tajemnicę Trójcy Świętej, to moglibyśmy powiedzieć, że Trójca Święta jest rodziną – w dodatku najszczęśliwszą we wszechświecie. To taka rodzina, w której każdy kocha każdego do tego stopnia, że w pełni utożsamia się z pozostałymi osobami. Jezus mówi, że On i Ojciec stanowią jedno. Podobnie tłumaczy, że stanowi jedno z Duchem Świętym, który dzisiaj w Kościele przypomina wszystko, co Zbawiciel nam objawił.

Już na pierwszych stronach Biblii Stwórcy wyjaśnia, że tym, co boli człowieka najmocniej, jest samotność, czyli stan, w którym nie mamy od kogo przyjmować miłości i nie mamy jej komu okazać. Nie powinniśmy być tym faktem zaskoczeni, skoro zostaliśmy stworzeni na podobieństwo Boga, a Bóg – jak już wiemy – nie jest samotny.

Nie powinniśmy też być zdziwieni faktem, że Bóg od samego początku istnienia świata zaprasza człowieka do zakładania rodziny. Jednak Bóg wie, że do pokonania samotności nie wystarczy spotkać *kogokolwiek* i na *jakichkolwiek* zasadach. Spotkanie na swojej drodze człowieka wrogo nastawionego może stać się źródłem jeszcze gorszego cierpienia niż życie w osamotnieniu. Złe więzi bolą jeszcze mocniej niż ich brak. Bóg nie chce, byśmy pokonywali samotność metodą prób i błędów, wikłając się w trudne relacje, wystawiając na krzywdy albo ryzykując rozczarowanie. Stwórca pragnie, byśmy pokonywali osamotnienie w najpiękniejszy i najbardziej trwały sposób, jaki jest możliwy w warunkach doczesności. Tym optymalnym sposobem pokonywania samotności jest szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina.



Miłość małżeńska to zatem najsilniejsza i najbardziej wyjątkowa miłość, jaka może zaistnieć między mężczyzną a kobietą. Jest to też najpiękniejszy sposób pokonywania samotności. Pełne radości i poczucia bezpieczeństwa bycie razem możliwe jest jednak wyłącznie wtedy, gdy spotkają się osoby, które siebie nawzajem znają, rozumieją i kochają. Im lepiej się rozumieją i im dojrzalej pokochają, tym bardziej będą się cieszyć sobą i swoim związkiem.

To jeszcze nie wszystko! Gdy Bóg wyjaśnia Adamowi, że nie jest dobrze, by człowiek był sam, i że czegoś ważnego brakuje mu do pełni szczęścia, to wskazuje na osobę *dru-giej płci*. Choć Adam jest wówczas szczęśliwy (bo przecież

ta rozmowa z Bogiem odbywa się jeszcze przed grzechem pierworodnym), choć jest zaprzyjaźniony z Bogiem i żyje w pełnej harmonii z otaczającym go światem, to jednak okazuje się, że czegoś ważnego brakuje mu do pełni szczęścia – *czegoś*, a właściwie *kogoś*. W ten sposób Stwórca odkrywa przed nami dość zaskakującą prawdę nie tylko o nas, ale też o samym sobie: okazuje się, że Bóg nie chce być kimś jedynym, kto nas kocha! Choć sam kocha nas ponad wszelką miarę, to chce, byśmy jeszcze kochali się wzajemnie! Stwórca nie jest zazdrosny o naszą miłość, przeciwnie, czyni wszystko, byśmy się wzajemnie darzyli miłością, i to aż tak, jak On pierwszy nas pokochał.

Zatem i my, jeśli chcemy naśladować Boga, powinniśmy cieszyć się, widząc, że ukochana przez nas osoba jest darzona miłością także przez innych ludzi. Dla przykładu mąż, który naprawdę kocha żonę, jest szczęśliwy, gdy widzi, że kochają ją także jej i jego rodzice, rodzeństwo, dzieci itd. Natomiast mąż, który nie kocha żony, zwykle jest chorobliwie o nią zazdrosny. Choć twierdzi, że ta zazdrość podyktowana jest miłością, to tak naprawdę nie potrafi kochać: żyje kosztem drugiej osoby i krzywdzi ją, w głębi serca obawiając się, że żona – doświadczając miłości od innych ludzi – w końcu to dostrzeże. Zasada jest następująca: Im mniej ktoś kocha, tym usilniej stara się „ukochaną” osobę izolować od Boga i tych ludzi, którzy kochają w sposób dojrzały.

Powtórzmy raz jeszcze: Bóg proponuje mężczyznom i kobietom miłość małżeńską dlatego, że jest to najbardziej radosny sposób pokonywania samotności. Małżeństwa nie

zawiera się po to, by ktoś dla kogoś się poświęcał albo by ktoś kogoś ratował – kosztem siebie. Małżeństwo zawiera się po to, by osiągnąć szczęście. W zamyśle Boga małżeństwo to najkrótsza i najprzyjemniejsza droga powrotu mężczyzny i kobiety do raju.

Gdyby – począwszy od Adama i Ewy, a skończywszy na naszych czasach – wszyscy małżonkowie wiernie wypełniali złożoną przez siebie przysięgę, to nie byłoby innych powołań niż małżeństwo i rodzina, bo wszystkie inne powołania byłyby zbędne. W świecie, w którym wszystkie rodziny żyłyby zgodnie z wolą Boga, czyli trwałyby we wzajemnej miłości i wzrastały w świętości, nie byłaby potrzebna posługa kapłanów czy osób konsekrowanych, gdyż świętym mężom, żonom oraz ich równie świętym dzieciom nie potrzebna byłaby pomoc osób duchownych. W społeczeństwie, w którym wszystkie małżeństwa i rodziny żyłyby zgodnie z wolą Boga, nie byłoby też ludzi niezdolnych do wiernej miłości i zakładania szczęśliwej rodziny.

To prawda, że miłość, jaką Bóg proponuje małżonkom, to miłość wielka i stawiająca wyjątkowo wysokie wymagania. Bóg chce, byśmy wszyscy doświadczali wyjątkowo wielkiej radości, jakiej ten świat ani dać, ani zabrać nie jest w stanie. Wziąć kogoś za żonę / za męża to zadeklarować, że tego kogoś odtąd kocham najbardziej na świecie, że łączę z nim mój los doczesny, że chcę mieć z nim dzieci i że nie opuszczę go aż do śmierci, gdyż aż do końca mojego życia chcę tej osobie okazywać miłość z bliska. Jedynie Boga powinni małżonkowie kochać bardziej niż siebie nawzajem.

**Małżeństwo
to najkrótsza
i najprzyjemniejsza
droga powrotu
mężczyzny
i kobiety do raju.**



ks. Marek Dziewiecki

SPIIS TREŚCI

Od Wydawcy	7
Wstęp	11
Rozdział 1. Małżeństwo sakramentalne	
• Przywilej przyjaciół Boga	15
Najkrótsza droga do raju	17
„Po co nam ślub, skoro się kochamy?”	28
Rozwiązania prawdziwe nie zawsze są łatwe	33
Rozdział 2. I ślubuję ci...	
• Jak dojrzałe rozumieć tekst przysięgi małżeńskiej?	51
Ja...	55
... NN...	78
... biorę...	87
... ciebie, NN...	91
... za żonę / za męża...	100
... i ślubuję ci...	107
... miłość...	116
... wierność...	155
... i uczciwość małżeńską...	162
... oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci	170

Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny, i wszyscy Święci	179
---	-----

Rozdział 3. Projekt rodzina

• Zobowiązania rodzicielskie	197
------------------------------	-----

Z miłością przyjąć potomstwo, którym Bóg obdarzy	200
---	-----

Z miłością po katolicku wychować	214
----------------------------------	-----

Rozdział 4. Aby ten dzień był wyjątkowy

• Przygotowanie liturgii ślubu	229
--------------------------------	-----

Zakończenie	237
--------------------	-----



ks. Marek Dziewiecki

Doktor psychologii, ceniony wykładowca i rozchwytywany rekolekcjonista, dyrektor telefonu zaufania diecezji radomskiej. Specjalista w dziedzinie profilaktyki i terapii uzależnień.

Autor ponad 80 książek i audiobooków głównie z dziedziny psychologii wychowawczej, przygotowania do małżeństwa i życia w rodzinie, profilaktyki i terapii uzależnień, m.in. *Komunikacja. Kochaj i rób, co chcesz; Emocje. Krzyk do zrozumienia; Bóg vs cierpienie*.

Za swoją twórczość został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

ZŁĄCZENI

Małżeństwo może być **najkrótszą i najprzyjemniejszą drogą do raju**. W małżeństwie nie ma jednak ziemi neutralnej. Albo jest ono **ziemią błogosławieństwa**, albo ziemią przekleństwa...

Szczęśliwe małżeństwo jest możliwe – także w XXI wieku!

Ta książka podpowiada, jak świadomie i mądrze wchodzić w małżeństwo i jak w nim „być” na co dzień, aby **stworzyć szczęśliwy związek i żyć pełnią życia**.

- Myślisz o założeniu rodziny?
- Ktoś z Twoich bliskich planuje ślub?
- Jesteś zakochany/a, ale masz wątpliwości, czy TA osoba jest tą, z którą chcesz spędzić resztę życia?
- Chcesz wiedzieć, jak budować szczęśliwy trwały związek?
- Szukasz wyjścia z małżeńskiego kryzysu?

Ta książka jest dla Ciebie!



ks. Marek Dziewiecki

Doktor psychologii, wykładowca, rekolekcjonista, dyrektor telefonu zaufania Diecezji Radomskiej, specjalista w dziedzinie profilaktyki i terapii uzależnień. Autor ponad 80 książek i audiobooków z dziedziny psychologii wychowawczej, przygotowania do życia w rodzinie, profilaktyki i terapii uzależnień.

WYDAWNICTWO RTCK
KSIĄŻKI, KURSY,
ĆWICZENIA
ROZWOJOWE
WWW.RTCK.PL/SKLEP



9 788367 290753

RTCK

ks. Marek Dziewiecki, Krystyna Sadecka, Monika Chochla

KURS

(PRZED I PO) MAŁŻEŃSKI

dla narzeczonych i małżonków

ZŁĄCZENI

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
Spotkanie 1. JA. Na ile jestem dojrzałym człowiekiem?	7
Ćwiczenie 1. Moja godność	7
Ćwiczenie 2. Nie jestem zwierzęciem	8
Ćwiczenie 3. Nie jestem Bogiem	12
Ćwiczenie 4. Mój harmonijny rozwój	13
Spotkanie 2. Ja NN. Na ile znam samego siebie?	16
Ćwiczenie 1. Jak widzę siebie, a jak widzą mnie inni?	16
Ćwiczenie 2. Czy jestem dla siebie przyjacielem?	17
Spotkanie 3. BIORĘ... Na ile jestem odpowiedzialny?	19
Ćwiczenie 1. Odpowiedzialność za samego siebie	19
Ćwiczenie 2. Odpowiedzialność wobec bliskiej osoby	20
Spotkanie 4. CIEBIE, NN, ZA ŻONĘ / ZA MĘŻA. Na ile potrafię mądrze wybierać i czy dobrze znam osobę mi bliską?	22
Ćwiczenie 1. Moje i nasze wartości	22
Ćwiczenie 2. Na ile dobrze się znamy?	23
Ćwiczenie 3. Prawo do inności i niepowtarzalności	26
Ćwiczenie 4. Poznawanie drugiego człowieka nigdy się nie kończy	27
Ćwiczenie 5. „Pierwsza” randka	28
Ćwiczenie 6. Miłość bliźniego a miłość małżeńska	29
Ćwiczenie 7. Osoby ważne, ważniejsze i...	30
Spotkanie 5. I ŚLUBUJĘ. Na ile jestem wolny, niezależny i potrafię sam podejmować decyzje?	31
Ćwiczenie 1. Wolność od uzależnień	31
Ćwiczenie 2. Uleganie wpływom innym ludzi	32
Spotkanie 6. MIŁOŚĆ. Na ile chcę i potrafię kochać?	34
Ćwiczenie 1. Miłość a imitacje miłości	34
Ćwiczenie 2. Deklarowanie miłości a okazywanie jej na co dzień	35
Spotkanie 7. WIERNOŚĆ. Na ile jestem człowiekiem wiernym?	38
Ćwiczenie 1. Moja seksualność a wierność	38
Ćwiczenie 2. Wierność w codzienności	39
Ćwiczenie 3. Zdrada małżeńska	40
Ćwiczenie 4. Skutki niewierności	41

Spotkanie 8. UCZCIWOŚĆ. Na ile jestem uczciwy?	43
Ćwiczenie 1. Lojalność	43
Ćwiczenie 2. Uczciwe dzielenie się obowiązkami	44
Spotkanie 9. I ŻE CIĘ NIE OPUSZCZĘ... Na ile jestem wierny zobowiązaniom i zdolny do bliskości?	46
Ćwiczenie 1. Razem fizycznie	46
Ćwiczenie 2. Razem emocjonalnie	47
Ćwiczenie 3. Razem wśród znajomych	48
Spotkanie 10. TAK MI DOPOMÓŻ... Na ile korzystam z pomocy Boga?	50
Ćwiczenie 1. Moja więź z Bogiem	50
Ćwiczenie 2. Bóg w naszym związku	51
ZAKOŃCZENIE	52

WSTĘP

Małżeństwo to fantastyczna przygoda. Wspólne wędrowanie przez życie, poczucie, że tuż obok jest osoba ukochana i kochająca, może być – i dla wielu ludzi jest – źródłem ogromnej radości i spełnienia. Jak powtarza ks. Marek Dziewiecki, małżeństwo to najkrótsza i najbardziej radosna droga kobiety i mężczyzny do raju.

Dla kogo jest ten kurs?

Jeśli sięgnąłeś po te ćwiczenia, to prawdopodobnie nosisz się z zamiarem zawarcia małżeństwa albo żyjesz w małżeństwie. Niezależnie od tego, w jakim momencie życia jesteś, pewne jest jedno: chcesz być dla kogoś jak najlepszym mężem / jak najlepszą żoną. GRATULUJEMY CI Z CAŁEGO SERCA! Wejście na drogę rozwoju zawsze jest wymagające, ale Ty nie boisz się wyzwania! Większa samoświadomość i pogłębiona refleksja nad sobą i związkiem z kochaną osobą – którą proponujemy Ci w tym kursie – z pewnością zapoczątkuje w Twoim życiu. Pozwoli Ci stawać się coraz dojrzalszym człowiekiem i zbliży Cię do Twojego wybranka / Twojej wybranki. Dzięki temu Wasz związek będzie budowany na prawdzie, a nie na wyobrażeniach o sobie lub drugiej osobie, które mogą być przecież mylące.

Kurs stworzyliśmy z myślą o osobach, które traktują poważnie swój przyszły związek lub małżeństwo, które zawarły. To ćwiczenia dla narzeczonych, którzy planują ślub, oraz dla małżonków, niezależnie od małżeńskiego stażu.

Narzeczeni znajdą tu ćwiczenia, które mogą być wsparciem i uzupełnieniem tradycyjnego kursu przedmałżeńskiego. Ćwiczenia dają narzeczonym okazję do:

- rewizji swojego życia, przyjrzenia się sobie, lepszego poznania siebie wraz z mocnymi i słabszymi stronami, pracy nad sobą – po to, by lepiej, w sposób bardziej świadomy i dojrzały złożyć przysięgę małżeńską;
- zweryfikowania swoich życiowych planów i decyzji – uważnego przyjrzenia się

narzeczonej/narzeczonemu jako kandydatowi na małżonka i lepszego poznania człowieka, któremu zamierzają zawierzyć swój los.

Dla małżonków ćwiczenia będą znakomitą okazją do wglądu w relację, powiedzenia sobie „sprawdzam”, albo też dokonania „korekty lotu”. Konfrontują z tym, gdzie jesteśmy w naszej relacji i jak blisko/daleko jest nam do tego, co sobie przysięgaliśmy. Taka konfrontacja jest – raz na jakiś czas – potrzebna każdej parze małżeńskiej, by wzrastać w miłości i uczyć się coraz piękniejszego bycia razem. Może się okazać, że choć startowaliśmy w dniu ślubu w dobrym kierunku, to różne wydarzenia po drodze przez miesiące i lata spychały nas z obranego kursu. A może roztrząskaliśmy się po drodze o jakieś skały i teraz jesteśmy boleśnie poranieni? Może nasze skrzydła nie są tak mocne, jak sądziliśmy, i zwyczajnie nie dajemy rady dalej trwać w miłości bez skorzystania z profesjonalnej pomocy? A może jedno z nas odeszło już tak daleko, że przestaliśmy się słyszeć? Takie i podobne sytuacje to dobry punkt wyjścia do tego, by zacząć budować wzajemną bliskość raz jeszcze. W tych ćwiczeniach po wielokroć będziemy zachęcać do dialogu z bliską osobą, który może pomóc w „rozładowaniu” ewentualnych zapalnych kwestii, poznaniu ich przyczyn i sformułowaniu konstruktywnych postanowień, by zwycięsko wyjść z kryzysów.

Jak pracować z ćwiczeniami?

Kurs obejmuje 10 spotkań. Ich kolejność i tematyka odpowiadają kolejnym słowom (frazom) wchodzącym w skład przysięgi małżeńskiej.

Przysięga małżeńska to umowa, jaką Ty i osoba, którą wybierasz na żonę/męża, zawieracie przed Bogiem, na piśmie i w obecności świadków. Jak w przypadku każdej innej umowy, tak i w odniesieniu do tej najważniejszej warto znać jej warunki – wiedzieć, na co się decydujemy,

do czego się zobowiązujemy i czego możemy oczekiwać z tytułu umowy. Brzmi dość urzędowo, ale bez obaw. Jeśli wraz z ćwiczeniami nabyłeś książkę ks. Marka Dziewieckiego *Złączeni. Przysięga małżeńska czarno na białym*, to ta książka krok po kroku przeprowadzi Cię ku pełniejszemu zrozumieniu istoty sakramentalnego małżeństwa. Ta książka to solidne kompendium wiedzy o tym, czym jest małżeństwo i jak rozumieć kolejne słowa przysięgi małżeńskiej.

Najlepsze efekty osiągniesz, jeśli po książkę *Złączeni* sięgniesz przed rozpoczęciem kursu albo też będziesz czytał ją w trakcie wykonywania kolejnych zadań. Aby efekty pracy były dla Ciebie jeszcze bardziej satysfakcjonujące, przy każdym spotkaniu zamieszczamy wskazówkę, na których stronach w książce znajdziesz więcej informacji na dany temat.

Niektóre ćwiczenia możesz wykonać samodzielnie, w innych będziemy Cię zachęcać do tego, abyś pracował w towarzystwie osoby Ci najbliższej albo byś podzielił się z nią swoimi refleksjami po wykonaniu ćwiczenia. UWAGA: gdy piszemy „osoba Ci najbliższa”, to mamy na myśli przede wszystkim Twoją narzeczoną / Twojego narzeczonego albo żonę/męża. Może

się jednak zdarzyć, że z jakiegoś powodu w tym momencie nie chcesz albo nie możesz danego ćwiczenia wykonać z tą osobą. Wówczas zaproś do współpracy kogoś innego, kogo darzysz zaufaniem (przyjaciela/przyjaciółkę). Możesz też w różnych kwestiach poradzić się swojego spowiednika albo kierownika duchowego.

Nie narzucamy Ci czasu potrzebnego na poszczególne spotkania. Każdy może pracować w tempie, które uzna za najlepsze. Sugerujemy jednak, aby pracować w miarę równym rytmie. Dla kogoś może to oznaczać jedno spotkanie na miesiąc, dla innego uczestnika kursu lepszym pomysłem będzie przepracowanie 2-3 spotkań w tygodniu. Ważne, żebyś doświadczał, że idziesz (idzicie) do przodu i że realnie coś zmienia się na lepsze w Twoim życiu. Jeśli uznasz, że któreś ze spotkań jest dla Ciebie za trudne albo „nie na ten czas”, zachowaj spokój i idź dalej. W każdej chwili będziesz mógł wrócić do niego i zrobić „drugie podejście”.

Pozostaje nam życzyć Ci powodzenia w wędrówce, którą właśnie rozpoczynasz.

Autorzy

KURS

(PRZED I PO) MAŁŻEŃSKI

dla narzeczonych i małżonków

RTCK